

**Sygn. akt I ACa 661/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz
Protokolant	sekr.sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 14 sierpnia 2013 r. sygn. akt I C 5/08

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda K. M. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę L. kwotę 5.400 złotych (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 661/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2013 roku w sprawie I C 5/08 Sąd Okręgowy w Lublinie:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda K. M. na rzecz pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę L. kwotę 7 793 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazał pobrać od powoda K. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 14 248,18 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. nakazał zwrócić pozwanemu z kasy Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 1 407 złotych z tytułu niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod poz. (...).

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji ustalił, że na podstawie zarządzenia numer 121 Wojewody L. z dnia 26 czerwca 2002 roku powierzono K. M. zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym (...) z dniem 1 lipca 2002 roku. W dniu 28 czerwca 2002 roku została zawarta umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem między organem założycielskim przedsiębiorstwa państwowego (...) w L. – Wojewodą L. a K. M.. Na jej podstawie powierzono funkcję zarządcy przedmiotowego przedsiębiorstwa (...). Umowa została zawarta na czas oznaczony od dnia 1 lipca 2002 roku do dnia 30 czerwca 2005 roku, a następnie przedłużona do dnia 31 grudnia 2007 roku. Zarządcy powierzono kompetencje organów samorządu załogi i dyrektora przedsiębiorstwa w zakresie zarządzania, z wyjątkiem prawa sprzeciwu wobec decyzji organu założycielskiego, przyjmowania i zatwierdzania sprawozdania finansowego, dokonywania podziału na fundusze wygoszodarowanego zysku przez przedsiębiorstwo oraz zasad wykorzystania tych funduszy. Na podstawie niniejszej umowy ustalono kryteria oceny efektywności zarządzania przedsiębiorstwem w postaci: wskaźnika rentowności liczonego jako stosunek zysku netto do przychodów ogółem, wskaźnika efektywności kapitału liczonego jako stosunek zysku netto do kapitału całkowitego oraz wskaźnika płynności finansowej III stopnia liczonego jako stosunek majątku obrotowego do pasywów bieżących, w tym wskaźnika I stopnia liczonego jako stosunek środków pieniężnych do pasywów bieżących. Zarządca był zobowiązany do wykonywania powierzonych mu zadań ze szczególną starannością wymaganą przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Stały nadzór nad przedsiębiorstwem powierzono radzie nadzorczej, której przysługiwało prawo kontrolowania działalności zarządcy i dokonywania oceny efektywności zarządzania. Na podstawie umowy zarządcy przysługiwało zryczałtowane wynagrodzenie wypłacane co miesiąc z dołu, w wysokości 6-krotnego przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, bez wypłat z zysku w IV kwartale roku poprzedniego ogłoszonego przez Prezesa GUS, przy czym K. M. miał partycypować w odprowadzaniu obowiązkowych składek na poszczególne ryzyka ubezpieczeń społecznych. Przedmiotowa umowa mogła być rozwiązana w każdym czasie na zgodny wniosek stron. Organ założycielski mógł rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym w przypadkach określonych w art. 45c ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, zaś z innych przyczyn, z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia. Ponadto organ założycielski mógł rozwiązać umowę w przypadku niezgodnienia lub niezatwierdzenia programu zarządzania.

K. M. przygotował program w zakresie bieżącego zarządzania oraz zmian i usprawnień w przedsiębiorstwie państwowym (...) na okres od dnia 1 stycznia 2005 roku do dnia 31 grudnia 2007 roku, który został zatwierdzony przez Wojewodę L. w dniu 27 czerwca 2005 roku. Następnie przedmiotowy program został poddany korekcie przez K. M. w wyniku sporządzonego przez Dyrektora (...) Z. P. pisma z dnia 2 września 2005 roku.

W dniu 7 kwietnia 2006 roku do Wojewody L. wpłynęło pismo przewodniczącego rady nadzorczej (...) M. P., z którego wynikało, że konieczne jest dokonanie zmian w sposobie zarządzania przedsiębiorstwem, w celu uzyskania lepszych efektów ekonomicznych z majątku Skarbu Państwa, którym zarządza (...) w L.. Zostało ono sporządzone z inicjatywy M. P. i jego treść nie była przedmiotem posiedzenia rady nadzorczej. Ponadto Wojewoda L. nie zwracał się do rady nadzorczej o wydanie opinii w przedmiocie odwołania K. M. z funkcji zarządcy.

Powyższa umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem została wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym przez Wojewodę L. W. Ż. z powodu istotnego naruszenia postanowień § 5 ust. 2 pkt 1, 2 i 9 oraz § 7 ust. 1 umowy o zarządzanie, polegających w szczególności na:

- doprowadzeniu poprzez niewłaściwe zarządzanie do pogorszenia dwóch podstawowych kryteriów oceny efektywności zarządzania przedsiębiorstwem wymienionych w § 6 umowy o zarządzanie, tj. zgodnie z zatwierdzonym „Programem w zakresie bieżącego zarządzania oraz zmian i usprawnień w P.P. (...) w L. na okres od 01.01.2005 r. do 31.12.2007 r.” z dnia 30 marca 2005 roku, wskaźnik rentowności powinien osiągnąć wartość plus 1,9% na dzień 31 grudnia 2005 roku, lecz na podstawie wstępnego sprawozdania finansowego za rok 2005 osiągnął wartość minus 4,92%, natomiast wskaźnik efektywności kapitału powinien osiągnąć wartość plus 0,63%, a osiągnął wartość minus 1,09%, zaś sprawozdanie F-01 za luty 2006 roku wskazuje na dalsze pogarszanie się ww. wskaźników ekonomicznych,

- braku nadzoru właścicielskiego nad spółką zależną, tj. nieokreśleniu źródeł finansowania inwestycji pod nazwą „budynek biurowy przy ulicy (...)”, która w założeniu miała być inwestycją wspólną P.P. (...) i (...) Sp. z o.o., braku weryfikacji jej opłacalności ekonomicznej oraz niedotrzymaniu procedur podejmowania decyzji inwestycyjnych,
- nieprawidłowej gospodarce aktywami przedsiębiorstwa, w wyniku której wskaźnik rentowności sprzedaży przyjmuje coraz niższe wartości ujemne,
- braku bieżącej współpracy z Radą Nadzorczą między innymi poprzez nieudostępnienie dokumentów i informacji,
- utraty zaufania organu założycielskiego do zarządcy.

Przedmiotowe pismo zostało przygotowane przez K. P.. Decyzja w przedmiocie rozwiązania umowy była opiniowana przez Wydział Skarbu Państwa po wpłynięciu pisma M. P. zawierającego zastrzeżenia co do zarządzania przedsiębiorstwem.

Wojewoda L. powierzył z dniem 12 kwietnia 2006 roku zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym (...) J. F.. W dniu 12 maja 2006 roku nastąpiło przekazanie składników materialnych i niematerialnych przedsiębiorstwa przez dotychczasowego zarządcę K. M., jego następcy.

Przewodniczącym rady nadzorczej przedsiębiorstwa (...) od 2002 roku do końca stycznia 2006 roku był A. K. (1). Wówczas współpraca z K. M. układała się prawidłowo, zaś rada nadzorcza nie miała żadnych zastrzeżeń do wykonywania przez ww. funkcji zarządcy. Z dniem 1 lutego 2006 roku w skład rady nadzorczej przedsiębiorstwa (...) weszli M. P. jako przewodniczący oraz D. B. i K. W. jako członkowie.

W dniu 5 września 2007 roku do Wojewody L. wpłynęło wezwanie do zapłaty kwoty 340 315,46 złotych, w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego wezwania, na którą składają się kwoty 321 393,02 złotych z tytułu wynagrodzenia od momentu rozwiązania umowy do daty, do jakiej miała ona wiązać oraz kwoty 18 922,44 złotych z tytułu odsetek ustawowych. W odpowiedzi Wojewoda L. wskazał, że K. M. nie przysługuje jakiegokolwiek odszkodowanie, a nadto, iż wszelkie roszczenia powinny być kierowane bezpośrednio do (...).

Pismem z dnia 11 kwietnia 2008 roku K. M. złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przez Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę L. w sprawie o zapłatę na jego rzecz kwoty 241 053,94 złotych. Na posiedzeniu w dniu 21 maja 2008 roku nie doszło do zawarcia ugody. K. M. wystąpił z ponownym wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej co do kwoty 241 053,94 złotych. Na posiedzeniu w dniu 12 maja 2010 roku nie doszło do zawarcia ugody.

Biegły rewident P. G., dopuszczony w niniejszej sprawie do opiniowania wskazał, że zasadniczo kontrakt menedżerski jest umową starannego działania, a zatem menedżer nie zobowiązuje się do uzyskania konkretnego efektu swojej działalności, lecz do dołożenia wszelkich starań przy wykonywaniu powierzonych obowiązków, jednakże nie jest wykluczone zawarcie w jej treści elementów umowy o dzieło, czyli umowy rezultatu. Umowa łącząca strony przewidywała ocenę rezultatu. Zdaniem biegłego K. M. nie dołożył należytej staranności w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem. Ponadto zyskowność była znacznie poniżej możliwych do osiągnięcia wyników przy prowadzeniu działalności lokacyjnej. Biegły stwierdził, że znaczne części „Programu w zakresie bieżącego zarządzania oraz zmian i usprawnień (...)” z dnia 30 marca 2005 roku zostały wprost i dosłownie przepisane z innych opracowań. Z kolei do prognoz finansowych zgłosił następujące uwagi: w prognozie nie zakładano inwestycji w majątek trwałe, tymczasem dokonano nakładów na kwotę ponad 1 000 000 złotych, przy czym dokładną analizę kosztów związanych z produkcją klejonki rozpoczęto dopiero po wystąpieniu trudności z jej produkcją, w programie ogólnie nie zakładano sprzedaży posiadanych udziałów i akcji i nie uwzględniano wypłat dywidend, ani odpisów aktualizacyjnych, stwierdzono, że przedsiębiorstwo posiada środki dla bieżącej działalności, a środki ulokowane w aktywach pieniężnych mogą być wykorzystywane w sytuacji potrzeb inwestycyjnych charakteryzujących się wysoką stopą zwrotu, tymczasem brak informacji o tym, jaką stopę zwrotu planowano osiągnąć dzięki uruchomieniu produkcji klejonki oraz brak uzasadnienia dla stosowanych w wycenie zakładu drzewnego stóp procentowych, przy symulacji efektywności kapitału nie wskazano porównania do alternatywnych możliwości lokowania kapitału, nie ujęto żadnych zmian w środkach

trwałych w budowie, nie założono przyjęcia nowych środków trwałych, zatem wartość środków trwałych zmienia się jedynie w wyniku odpisów amortyzacyjnych, co w przedsiębiorstwie o tej skali jest nierealne. W wyniku porównania danych z programu, z pisma, w którym zarządca zamierzał zmienić program i wyników potwierdzonych przez biegłego rewidenta, stwierdzono, że były błędy w zarządzaniu. K. M. przedstawiając w dniu 14 lutego 2006 roku informację dla rady nadzorczej miał możliwość i obowiązek przeprowadzenia wnikliwej analizy poszczególnych działalności, mógł wykazać, które z nich są deficytowe i co trzeba zrobić, aby poprawić ujemny wynik. W konsekwencji dane zawarte w aktach sprawy wskazują, zdaniem biegłego, że nie dołożono należytej staranności przy sprawowaniu zarządu przedsiębiorstwa. Jego zdaniem przy realizacji umowy o zarządzanie ryzyko ponosi przyjmujący zlecenie i odpowiada całym swoim majątkiem za skutki niewykonania, brak efektów nie może zaś być przeniesiony na właściciela kapitału. Zarządca rozpoczął działania, które wiązały się ze znacznymi inwestycjami, a jednocześnie obciążone były ryzykiem. Mając na to odpowiednie środki można było zaangażować kapitał, jednak pod warunkiem przeprowadzenia dokładniejszych analiz lub niepodejmowania ryzyka wchodzenia w nowy rynek. Ponadto według biegłego dokumenty zebrane w aktach sprawy wskazują, że wystąpiły braki w profesjonalnym prowadzeniu spraw przedsiębiorstwa. K. M. nie osiągnął żadnego ze wskaźników oceny efektywności zarządzania wynikających z umowy. Zarządca nie osiągnął celów produkcyjnych i ekonomicznych, zaś zebrane dowody w sprawie wskazują, że program nie został wykonany w żadnym z dających się porównać parametrów. W ocenie biegłego trudno jednoznacznie mówić o pogorszeniu wyników przedsiębiorstwa. Przy znacznych spadkach przychodów i kosztów wynik ogólny pozostał na względnie tym samym poziomie, przy tym widoczne są korzystne zmiany w strukturze wyniku, bowiem maleje udział straty na podstawowej działalności. W podsumowaniu biegły stwierdził, że nie ma wystarczających danych, aby odpowiedzieć, czy osiągnięte niekorzystne wyniki w porównaniu do planu wynikały z błędów w zarządzaniu i niedołożenia należytej staranności ze strony zarządcy we wszystkich obszarach działalności przedsiębiorstwa, jednakże na podstawie dokumentów dotyczących rozwoju produkcji klejonki i poniesionymi w związku z tym wydatkami stwierdził, iż działania podjęte zostały bez wymaganych analiz i oceny zyskowności inwestycji. Biegły opiniując ustnie podniósł, że nie zostały wykonane dokładne analizy dotyczące działalności Zakładu (...). W uzupełniającej opinii pisemnej biegły P. G. wskazał, że dokonanie sprzedaży akcji (...) spółki akcyjnej w celu poprawy płynności finansowej było działaniem zdecydowanie nieefektywnym. Stwierdzono przypadki, gdzie w podstawowych założeniach prognoz finansowych zawarte są błędy i uproszczenia. Zbyt późno lub wcale nie dokonywano korekt prognoz, gdy odchylenia od planu były znaczące. Przez cały 2005 rok zarządca nie potrafił prawidłowo oszacować realnych do osiągnięcia przychodów ze sprzedaży i nie miał możliwości zaplanowania wyniku, zaś strata ciągle się pogłębiała. W ocenie biegłego inwestycja w Zakładach (...) w P. okazała się nietrafna. K. M. dołożył starań, aby przeanalizować sytuację Zakładów (...), jednakże efektami była zawyżona prognoza, niewykonanie planu sprzedaży, brak rozwoju nowej produkcji oraz likwidacja przedsiębiorstwa, co prowadzi do wniosku o nieracjonalnym gospodarowaniu i nienależytej ochronie majątku. Żaden z założonych wskaźników nie został osiągnięty przez zarządcę, ani w porównaniu do pierwotnego planu, ani co do jego korekty z września 2005 roku. W ocenie biegłego produkcja klejonki zakończyła się niepowodzeniem, a cały zakład został zlikwidowany. Dopiero zaś wycofanie się w połowie roku 2006 z niekorzystnych kontraktów dla(...), doprowadziło do tego, że produkcja klejonki stała się zyskowna. Program sporządzony był w oparciu o niepełne analizy i niewłaściwe założenia. Za każdym razem w planach zawyżano możliwości produkcyjne zakładu i ogólnie wielkość sprzedaży. W konsekwencji program nie został zrealizowany, nawet gdyby uwzględnić jego korektę.

Biegły z zakresu księgowości w osobie J. G. podniósł, że K. M. nie zrealizował opracowanego przez siebie „Programu w zakresie zarządzania oraz zmian i usprawnień” Przedsiębiorstwa Państwowego (...) w L. z dnia 30 marca 2005 roku, co było spowodowane niewłaściwym zarządzaniem. Pomiedzy prognozami programu a faktycznymi wynikami zachodzą znaczne odchylenia między innymi w zakresie przychodów ze sprzedaży w 2005 roku i wysokości zysku, co było spowodowane brakiem należytej staranności ze strony zarządcy. W aspekcie przejęcia Zakładu (...) w P., biegły wskazał, że dokonane analizy i prognozy nie były przemyślane i zbyt trafne, ponieważ naraziły (...) na znaczne straty, nie przynosząc oczekiwanego zysku. Wprowadzenie do produkcji „klejonki litej modelu (...)” było decyzją pochopną. Nie można w sposób kategoryczny potwierdzić, że zarządca dołożył należytej staranności w zakresie zarządzania przedsiębiorstwem, o czym świadczy fakt niewykonania założeń ekonomicznych podanych w programie z dnia 30 marca 2005 roku przygotowanym przez niego. Ponadto wystąpiły nieprawidłowości w gospodarce aktywami, zarówno w zakresie majątku trwałego, jak i obrotowego. Podsumowując, biegły wskazał, że K. M. nie zrealizował

wskaźników rentowności przychodów ogółem i efektywności kapitału wynikających z planu. Nie opracował ponadto precyzyjnego planu w zakresie produkcji drzewnej, zaś uruchomiona produkcja przyniosła wysokie straty. Biegły w opinii uzupełniającej wskazał, że wskaźniki rentowności i efektywności kapitału nie były wykonane przez K. M. w żadnym okresie, zaś wykonany był jedynie wskaźnik płynności finansowej. Biegły wskazał ponadto, że zarządca nie wywiązał się w pełni z obowiązku umownego podanego w § 6, mimo że dysponował dużym i czystym kapitałem nie wykonał planowych wskaźników, doprowadzając tak idealne finansowo przedsiębiorstwo do strat.

Dopuszczony w sprawie biegły z zakresu organizacji zarządzania i ekonomiki przedsiębiorstw J. H. podniósł, że ustalone w umowie kryteria oceny efektywności zarządzania wskazują, iż zastosowana została metoda zarządzania zwana zarządzaniem przez cele. Z opinii wynika, że wskaźnik rentowności przychodów ogółem liczony jako stosunek netto do przychodów ogółem oraz wskaźnik efektywności kapitału nie zostały wykonane. Nieosiągnięcie wielkości wskazanych wskaźników finansowych za rok 2005 było naruszeniem umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem. W konsekwencji biegły uznał, że K. M. zarządzał nieskutecznie przedsiębiorstwem i nie osiągnięto celów przedmiotowej umowy. W opinii uzupełniającej biegły podniósł, że K. M. sporządził jedynie projekt korekty, zaś wobec jego niezatwierdzenia przez organ założycielski korekty nie było. Jednakże zarządca pomimo przeprowadzonych analiz, ocen działalności i wniosków nie potrafił, zaledwie na kwartał przed końcem 2005 roku przewidzieć wielkości wskaźników, jakie osiągnął na koniec roku, co potwierdza tezę, że ww. zarządzał przedsiębiorstwem nieskutecznie.

W ocenie Sądu Okręgowego, co do zasady, do umowy o zarządzanie ma zastosowanie art. 746 k.c. w zw. z art. 750 k.c. W realiach niniejszej sprawy zastosowanie mają przepisy rozdziału 9 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych zatytułowanej „Umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem”, w tym art. 45a ust. 1 i art. 45c ust. 1 powołanej ustawy.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem jest rodzajem umowy starannego działania, co zresztą wynika z jej treści, skoro podstawowym kryterium oceny działalności zarządcy jest stopień należytej staranności. Na mocy art. 353<sup>1</sup> k.c. możliwe jest podwyższenie standardu należytej staranności w porównaniu do poziomu wynikającego z art. 355 k.c. Z umowy o zarządzanie wynika – według Sądu Okręgowego – że K. M. był zobowiązany do sprawowania zarządu „ze szczególną starannością wymaganą przy prowadzeniu działalności gospodarczej”, a zatem standard ten powinien być oceniany jako odpowiednio wyższy.

Z treści opinii biegłych wynika jednoznacznie, że powód nie osiągnął zakładanych wskaźników rentowności przychodów ogółem oraz wskaźnika efektywności kapitału. Opinie w tym zakresie były jednoznaczne i kategoryczne. Wprawdzie zachodziły pewne rozbieżności w zakresie oceny płynności finansowej III stopnia, jednakże w ocenie Sądu pierwszej instancji nie ma potrzeby badania tej przesłanki. Po pierwsze, nie stanowiła ona podstawy rozwiązania umowy. Po drugie, nie była kwestionowana przez powoda. W końcu, wystarczające jest przyjęcie, że niespełnienie dwu z trzech umownych kryteriów oceny efektywności zarządzania wobec kategoryczności wniosków opinii biegłych, jest wystarczające do badania zasadności rozwiązania przedmiotowej umowy.

Należy wskazać, że nieosiągnięcie ww. kryteriów biegli wiązali z nieodpowiednim zarządzaniem przedsiębiorstwem przez powoda. Nawet przyjęcie prognoz z projektu korekty pierwotnego programu prowadzi do jednoznacznego wniosku, że nie zostały one osiągnięte w zakresie umownych kryteriów oceny efektywności zarządzania. W konsekwencji prowadzić to musi do uznania zasadności rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym. Należyte zachowanie K. M., przejawiające się w prawidłowym przeprowadzeniu analiz, nie tylko prowadziłyby do przyjęcia realnych prognoz w aspekcie kryteriów oceny, ale jednocześnie zapobiegłoby negatywnym skutkom związanym z zarządzaniem przedsiębiorstwem. W ocenie Sądu Okręgowego nieosiągnięcie przyjętych prognoz nie stanowi samoistnej podstawy do uznania, że powód nie dochował należytej staranności. Jednakże w okolicznościach przedmiotowej sprawy należy mieć na uwadze, że w umowie zarządca zobowiązał się do podwyższonego standardu należytej staranności, co implikuje zwiększony standard jego odpowiedzialności. Nie sposób zaś przyjąć, że w działalności przedsiębiorstwa nastąpiły określone nieprzewidywalne lub nagłe zdarzenia, które czyniły dokonanie prawidłowych prognoz niemożliwym lub znacznie wykraczającym poza stopień należytej staranności wymaganej od profesjonalnego zarządcy. Wręcz przeciwnie, w realiach niniejszej sprawy, powód przyjął zbyt optymistyczne prognozy, co doprowadziło do braku osiągnięcia założonych prognoz. Przyjęcie zaś nieprawidłowych prognoz

spowodowane było niewłaściwym wykonywaniem funkcji zarządcy przez powoda, co aktualizowało uprawnienie strony pozwanej do rozwiązania przedmiotowej umowy. Niewątpliwie bowiem nieosiągnięcie zakładanych prognoz spowodowane nieprawidłowym przygotowaniem programu zarządzania stanowiło istotne naruszenie postanowień umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 45c ust. 1 pkt 3 PPU. Istotność w rozumieniu powołanego przepisu dotyczy bowiem takiego naruszenia warunków umowy, z którymi związane są poważne konsekwencje w funkcjonowaniu zarządzanego przedsiębiorstwa. Powód sprawował swoją funkcję nienależycie, co nie może budzić wątpliwości w świetle opinii biegłych. Prawidłowe zaś zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym (...), biorąc pod uwagę jego warunki finansowe, nie powinno prowadzić do powstania strat.

Okoliczności tej nie zmienia fakt, że zarządca był niejako związany również pewną funkcją społeczną prowadzenia przedsiębiorstwa, związaną chociażby z przejściem Zakładów (...) w P.. Poza optyką Sądu pierwszej instancji nie pozostała okoliczność, że K. M. kierował się nie tylko czystym wynikiem finansowym, ale również potrzebą zapobieżenia upadkowi przedsiębiorstw na terenie województwa (...). Należy jednak mieć na uwadze, że nie zwalniało go to z wykonania prawidłowych prognoz w zakresie przejęcia tego zakładu, a przede wszystkim dokonania zmian organizacyjnych w jego funkcjonowaniu, które umożliwiłyby właściwą jego restrukturyzację. Z opinii biegłych wynika jednak jednoznacznie, że również w tym zakresie zachodziły nieprawidłowości w działalności powoda. Prowadzi to zatem do uznania, że K. M. naruszył istotnie warunki umowy poprzez nienależyte sprawowanie zarządu.

Już tylko z tej perspektywy uzasadnione jest oddalenie powództwa K. M.. Należy jednak zauważyć, że zasadna była podstawa rozwiązania umowy w zakresie nieprawidłowej gospodarki aktywami przedsiębiorstwa. Wniosek taki dotyczy nieefektywnej sprzedaży akcji (...), nieprawidłowości przy inwestycji w Zakładzie (...) w P. oraz istniejącej nadpłynności w przedsiębiorstwie. Również te okoliczności stanowią mogły podstawę rozwiązania umowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie wykazane zostały kwestie braku nadzoru właścicielskiego nad spółką zależną i braku bieżącej współpracy z radą nadzorczą. Nie stanowiła również samodzielnej podstawy rozwiązania umowy utrata zaufania organu założycielskiego do zarządcy. Okoliczności te nie zostały bowiem wykazane. Ponadto nie sposób uznać, że mogły one stanowić istotne naruszenie warunków umowy łączącej Wojewodę L. z powodem. Z uwagi jednak na przyczyny wskazane wyżej, nie ma potrzeby dokładniejszej analizy tego zagadnienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c., a także art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ponadto wobec faktu wpłacenia przez pozwanego zaliczek na opinię biegłych i niewykorzystania ich w całości na powyższy cel, Sąd pierwszej instancji nakazał ich zwrot na podstawie art. 84 ust. 1 powołanej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 207 § 3 k.p.c. poprzez uznanie, że wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadków A. K. (2) i Z. P. na okoliczność intencji stron umowy i zakładanego przez nie celu umowy o zarządzanie nie dotyczy faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, mimo że przedmiotem dowodu były okoliczności mające kluczowe znaczenie dla oceny charakteru i celu umowy zawartej między stronami oraz bezzasadności jej wypowiedzenia i w konsekwencji stanowiły dowody niezbędne dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie pozwalającym na prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego, a ponadto poprzez wadliwe przyjęcie, że powód nie wykazał, iż zachodzą okoliczności uzasadniające dopuszczenie tych środków dowodowych na tym etapie postępowania oraz przez pominięcie, iż ponowne, uzupełniające przesłuchanie świadka Z. P. jest możliwe w ramach pierwotnego wniosku dowodowego powoda, zgłoszonego przez zarządzeniem określającym termin w trybie art. 207 § 3 k.p.c.;

b) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez wadliwe pominięcie przy orzekaniu części zeznań świadków A. K. (1), Z. P. w odniesieniu do ocen co do sposobu wykonywania zarządu jako subiektywnych wypowiedzi, które nie dotyczą

faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy zeznania tych świadków potwierdzają fakt braku nieprawidłowości w zarządzaniu, a zatem fakt istotny dla rozstrzygnięcia sporu;

c) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez wadliwe pominięcie przy orzekaniu zeznań powoda w zakresie szerszym niż kwestia zawarcia umowy o zarządzanie oraz kwestia sporządzenia programu zarządzania na rok 2005 i korekty do niego, z powołaniem się na ocenny charakter tych zeznań, sprzeczny z wnioskami biegłych w sytuacji, gdy zeznania powoda potwierdzają fakt braku nieprawidłowości w zarządzaniu, a zatem fakt istotny dla rozstrzygnięcia sporu, a ponadto wyjaśniają okoliczności sporu z M. P. oraz pozamerytoryczne przyczyny rozwiązania umowy o zarządzanie;

d) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez wadliwe pominięcie przy orzekaniu zeznań świadków K. Ż., B. K. oraz J. Z. jako niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy świadkowie ci podali fakty o sposobie działania powoda jako zarządcy, w szczególności co do wykonywania analiz opłacalności inwestycji w Zakładach (...) w P., które to zagadnienie zostało przez sąd ustalone odmiennie, skoro dał on wiarę opiniom biegłych na brak analiz;

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadków A. K. (1), Z. P., dowodu z przesłuchania powoda w trybie art. 299 k.p.c. w zakresie ocen prawidłowości zarządu sprawowanego przez K. M. w sytuacji, gdy zeznania te są logiczne, wewnętrznie spójne i pozwalają obiektywnie ocenić istotne okoliczności sprawy, tj. intencję stron co do celu umowy oraz oceny należytej staranności w działaniu powoda;

f) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie dyrektyw swobodnej oceny dowodów w ocenie dowodu z opinii biegłych P. G., J. G. i J. H. w sytuacji, gdy opinie te są niepełne, sprzeczne i w konsekwencji nieprzydatne do stanowienia podstawy orzeczenia, skutkiem czego sąd błędnie ocenił, iż celem umowy zawartej między stronami jest stworzenie prognozy oraz ekonomiczna realizacja przedstawionych w prognozie wskaźników efektywności, podczas gdy umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem z dnia 26 czerwca 2002 r. była typową umową starannego działania, zaś osiągnięcie parametrów finansowych nie było celem samym w sobie;

g) art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez:

- wadliwe przyjęcie w oparciu o opinie P. G. tożsamości pojęcia efektywności działania i staranności działania powoda i w konsekwencji błędne uznanie sposobu zarządzania przedsiębiorstwem państwowym za rażąco naruszające postanowienia umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 45c ust. 1 pkt 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych;

- wadliwe przyjęcie w oparciu o opinię biegłego J. H. tezy, iż nieosiągnięcie parametrów tożsame jest z nieosiągnięciem celów zarządzania, a w konsekwencji błędne uznanie sposobu zarządzania przedsiębiorstwem państwowym przez powoda za rażąco naruszające postanowienia umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 45c ust. 1 pkt 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych;

- wadliwą ocenę stanu faktycznego i nietrafne ustalenie, że przy ocenie staranności zarządzania zasadnicze znaczenie powinny mieć prognozy przewidziane w „Programie w zakresie bieżącego zarządzania oraz zmian i uprawnień”, a nie w korekcie tego programu z dnia 29 września 2005 r. wobec jej niezatwierdzenia przez organ założycielski w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, iż L. Urząd Wojewódzki nie zakwestionował przedłożonej korekty programu z września 2005 r., a z zeznań świadków wynika wprost, że należy to traktować jako przyjęcie aktualizacji;

- wadliwą ocenę stanu faktycznego i przyjęcie, iż zasadnym było rozwiązanie umowy wobec nieefektywnej sprzedaży akcji (...), nieprawidłowości przy inwestycji w Zakładzie (...) w P. oraz istniejącej nadpłynności w przedsiębiorstwie w sytuacji, gdy opinie biegłych są w tym zakresie niespójne, niepełne i zawierają liczne uogólnienia nie poparte fachową wiedzą, a wypowiedzi biegłych wypowiedzane są w oderwaniu od stanu faktycznego;

h) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. poprzez przyjęcie, że nieosiągnięcie zakładanych prognoz spowodowane nieprawidłowym przygotowaniem programu zarządzania stanowiło istotne naruszenie postanowień umowy o zarządzanie w sytuacji, gdy okoliczność rzekomej niestaranności przy przygotowaniu

„Programu w zakresie bieżącego zarządzania oraz zmian i uprawnień” nie była powoływana przez stronę pozwaną, a założenia te nigdy nie były przez pozwanego kwestionowane, co w konsekwencji doprowadziło sąd pierwszej instancji do niezasadnego przyjęcia zaistnienia podstaw do wypowiedzenia umowy na podstawie art. 45c ust. 1 pkt 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, to jest wadliwego uznania, że doszło do istotnego naruszenia umowy, stanowiącego ważny powód jej rozwiązania;

i) art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie zasadności zwrotu zaliczki w wysokości 1 407 złotych w sytuacji, gdy powód uiścił zaliczkę w wysokości 3 000 złotych, z czego wykorzystano 593 złotych wobec czego zasadnym było zwrócenie kwoty 2 407 złotych;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 746 k.c. i art. 750 k.c. oraz art. 45c ust. 1 pkt 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych poprzez niewłaściwe zastosowanie na skutek wadliwej wykładni umowy i błędnego przyjęcia, że doszło do istotnego naruszenia umowy, mającego stanowić ważny powód jej rozwiązania.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w wysokości żądanej po rozszerzeniu, tj. 321 406 złotych wraz z odsetkami ustawowymi jak w piśmie z dnia 19 maja 2010 r. i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 1106-1118).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne oraz wnioski na nich oparte, przyjęte przez Sąd pierwszej instancji i uznaje je za własne.

Należy zauważyć, że nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia eksponowana przez stronę powodową kwestia intencji stron umowy o zarządzanie i zakładanego przez nie celu przedmiotowej umowy. Wprawdzie z treści art. 65 § 2 k.c. wynika, że przy wykładni umów decydujące znaczenie ma zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli jej dosłowne brzmienie. Nie zmienia to jednak faktu, że charakter umowy o zarządzanie w toku procesu nie był kwestionowany. Sąd pierwszej instancji prawidłowo zakwalifikował stosunek umowny łączący strony postępowania jako umowę, do której zastosowanie znajdują odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W takim kontekście nie może budzić wątpliwości fakt, że umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem z dnia 28 czerwca 2002 roku generuje zobowiązanie starannego działania, nie zaś zobowiązanie rezultatu. Tej okoliczności nie zmienia fakt, że biegły P. G. wskazał, iż „strony mogą w treści kontraktu zamieścić także elementy typowe dla umowy o dzieło, czyli umowy rezultatu” (k. 477), zaś biegły J. H. podniósł, że w treści umowy zastosowano metodę zarządzania zwaną zarządzaniem przez cele (k. 922). Ocena charakteru umowy należy bowiem do Sądu rozpoznającego sprawę, zaś opinie biegłych zostały wywołane na okoliczności związane z wykonywaniem przez K. M. czynności zarządczych w kontekście treści umowy, w szczególności realizacji kryteriów oceny efektywności zarządzania przedsiębiorstwem, o których mowa w § 6 umowy. Na nieporozumieniu oparte są zatem zarzuty zmierzające do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji oraz decyzji procesowych w zakresie wniosków dowodowych, zmierzających do wykazania charakteru przedmiotowej umowy, w tym intencji stron i celu przedmiotowego stosunku umownego. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości w kontekście treści umowy z dnia 28 czerwca 2002 roku, z której wynika jednoznacznie, że zarządca zobowiązany jest wykonywać powierzony mu zarząd ze szczególną starannością wymaganą przy prowadzeniu działalności gospodarczej (§ 7 ust. 1). Ponadto charakter przedmiotowej umowy potwierdza zakres czynności powierzonych zarządcy (§ 5 ust. 1 i 2).

Nie można jednak przyjąć – jak zdaje się sugerować skarżący – że wskazanie kryteriów oceny efektywności zarządzania przedsiębiorstwem jest zupełnie indyferentne, a zatem nie ma żadnego znaczenia dla oceny prawidłowości wypełniania funkcji zarządczych w kontekście przyczyn rozwiązania umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem. Niewątpliwie bowiem staranne działanie może być również oceniane na podstawie obiektywnych kryteriów, którymi w realiach sprawy są bez wątpienia kryteria efektywności zarządzania, o których mowa w § 6 umowy. Ma to szczególne



znaczenie, biorąc pod uwagę modyfikację poziomu należytej staranności, o której mowa w art. 355 k.c. Niewątpliwie bowiem strony mają kompetencję do określenia wyższego poziomu staranności w umowie, co też uczyniły poprzez zapis w § 7 ust. 1 umowy.

W tym kontekście szczególne znaczenie należy przypisać przepisom normującym umowę o zarządzanie przedsiębiorstwem zawartych w rozdziale 8a ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (t.jedn: Dz.U. z 2013 r., poz. 1384, dalej: ustawa o przedsiębiorstwach państwowych). Zgodnie z art. 45a ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych organ założycielski może powierzyć zarządzanie przedsiębiorstwem państwowym osobie fizycznej lub prawnej. Przedmiot umowy o zarządzanie został określony w ust. 3 powołanego przepisu. Na jego podstawie wskazana umowa powinna zawierać w szczególności:

- 1) obowiązki zarządcy w zakresie bieżącego zarządzania oraz zmian i usprawnień w przedsiębiorstwie;
- 2) zasady wynagradzania zarządcy, z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. z 2013 r. poz. 254);
- 3) kryteria oceny efektywności zarządzania;
- 4) odpowiedzialność za powierzone przedsiębiorstwo.

Na podstawie art. 45c ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych organ założycielski może rozwiązać ze skutkiem natychmiastowym umowę o zarządzanie przedsiębiorstwem, jeżeli:

- 1) zarządca w związku z zarządzaniem przedsiębiorstwem dopuszcza się rażącego naruszenia prawa;
- 2) przedsiębiorstwo państwowe przez co najmniej 3 kolejne miesiące nie wypełnia zobowiązań wobec Skarbu Państwa z tytułu podatków;
- 3) zarządca w sposób istotny naruszył postanowienia umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem.

Rację ma Sąd pierwszej instancji wskazując, że do umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem zastosowanie znajdują przepisy o zleceniu na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c. Nie zmienia to jednak faktu, że w pierwszej kolejności zastosowanie znajdują powołane przepisy ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. W art. 45a ust. 3 powołanej ustawy wskazano zakres przedmiotowy umowy. W kontekście niniejszej sprawy szczególne znaczenie należy przypisać obowiązkowi zawarcia w jej treści kryteriów oceny efektywności zarządzania, które zostały określone w § 6 umowy. Skoro ustawodawca zawarł w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych katalog elementów, które powinny być zawarte w umowie o zarządzanie przedsiębiorstwem to należy uznać, że tym elementom przyznał istotne znaczenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowią one essentialia negotii przedmiotowej umowy, a zatem ich określenie jest obligatoryjne. Prowadzi to do jednoznacznej konkluzji, że wskazane w umowie kryteria oceny efektywności zarządzania mają zasadnicze znaczenie przy ocenie realizacji obowiązków umownych powoda, a zatem nie sposób pominąć ich znaczenia. Nie deprecjonuje to wniosku o tym, że umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem w rzeczywistości generuje zobowiązanie starannego działania, bowiem określone kryteria stanowią pomocniczy element oceny, w tym znaczeniu, iż obowiązkiem zarządcy jest nie tyle ich osiągnięcie, co staranne działanie, które w kontekście przedmiotowych kryteriów podlega ocenie. Jak wynika z opinii biegłych – o czym będzie jeszcze mowa poniżej – kryteria te nie zostały osiągnięte, zaś brak podstaw do przyjęcia, że taki stan rzeczy był związany z wyjątkowymi okolicznościami, uniemożliwiającymi ich osiągnięcie, nawet przy zachowaniu poziomu należytej staranności, do której zachowania zobowiązany był K. M..

Jak wskazano wyżej, jedną z przesłanek rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym jest istotne naruszenie istotnych postanowień umowy przez zarządcę. Powołany art. 45c ust. 1 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych wskazuje okoliczności uzasadniające natychmiastowe zerwanie umowy przez organ założycielski (wyrok SN z 28.02.2013 r., III CSK 154/12, LEX nr 1314356). W ocenie Sądu Apelacyjnego do takiego naruszenia doszło, co stanowiło podstawę skutecznego rozwiązania umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem. W tym kontekście nie budzą

wątpliwości wnioski zawarte w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, które oparte są na wszechstronnej ocenie materiału dowodowego, a ponadto realizują dyrektywy doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów obrazy przepisów postępowania, które – zdaniem skarżącego – miały wpływ na wynik sprawy. W ocenie Sądu drugiej instancji w rzeczywistości stanowią one jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami faktycznymi, opartymi na swobodnej ocenie dowodów realizującej wymagania opisane w art. 233 § 1 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody, nie może budzić wątpliwości bezzasadność zarzutów skarżącego dotyczących naruszenia przepisów postępowania w zakresie oddalenia wniosków dowodowych z zeznań świadków A. K. (2) i Z. P. (k. 973v, 1082v). Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że na tym etapie postępowania zasadne było zastosowanie zasady prekluzji dowodowej. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w powołanym w treści środka odwoławczego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2008 r. (V CSK 125/08), zgodnie z którym zobowiązanie do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych wymusza pełną aktywność dowodową w wyznaczonym terminie i nie uprawnia do zgłaszania tego rodzaju wniosków w terminie późniejszym, poza wypadkami, gdy strona wykaże, iż nie mogła danego wniosku zgłosić wcześniej. Niemożność ta – zdaniem Sądu Najwyższego – musi jednak mieć charakter obiektywny, nie dotyczy zatem wypadków przeoczenia określonej koncepcji obrony, możliwej do podjęcia w terminie wyznaczonym na składanie wniosków dowodowych. Nie stanowi takiej przyczyny, w ocenie Sądu Apelacyjnego, fakt wywołania opinii biegłych, z których wynika rzekomo potrzeba oceny umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w kontekście celu jej zawarcia oraz intencji stron temu towarzyszących. Podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji nie zakwestionował stanowiska, że przedmiotowa umowa ma charakter umowy starannego działania, zatem oddalenie przedmiotowych wniosków dowodowych było zasadne. Nie tylko nie zmierzały one do wykazania okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, ale nadto powód nie wykazał żadnych obiektywnych przesłanek, które uzasadniałyby przeprowadzenie zawnioskowanych osobowych środków dowodowych na tym etapie postępowania, w szczególności, że uprzednio został już przeprowadzony dowód z zeznań Z. P.. Skarżący nadmiernie eksponuje okoliczności związane z celem zawartej umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem, a jak wskazano wyżej, Sąd Okręgowy przeprowadził w tym zakresie prawidłowe ustalenia faktyczne, które doprowadziły do właściwych wniosków.

Nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty związane z pominięciem przy dokonywaniu ustaleń faktycznych części zeznań A. K. (1), Z. P. oraz powoda K. M.. Należy wskazać, że świadek A. K. (1) zeznawał na okoliczności związane ze sposobem zarządzania przedsiębiorstwem przez K. M. w okresie, gdy był przewodniczącym rady nadzorczej, z której to funkcji został odwołany z dniem 1 lutego 2006 roku (k. 449). W tym kontekście nie budzi wątpliwości, że w stosunku do powoda nie były kierowane zastrzeżenia w związku z wykonywaniem przez niego funkcji zarządcy, zaś jego współpraca z radą nadzorczą była prawidłowa. Nie sposób jednak twierdzić, że zeznania w tym zakresie mogą stanowić podstawę zakwestionowania prawidłowości rozwiązania umowy. Wprawdzie jedną ze wskazanych przyczyn był brak bieżącej współpracy z radą nadzorczą, jednakże Sąd pierwszej instancji prawidłowo podniósł, że ta okoliczność nie została wykazana i w tym zakresie zeznania świadka A. K. (1) nie były kwestionowane. Nie mogą one jednak podważać prawidłowości ustaleń dokonanych przez biegłych powołanych w niniejszym postępowaniu, skoro z ich treści wyłania się ogólny obraz nieprawidłowego zarządzania przez skarżącego.

W tym kontekście nie mają znaczenia okoliczności dotyczące rzekomego politycznego podłoża odwołania K. M. ze stanowiska zarządcy. Wskazać bowiem należy, że Sąd pierwszej instancji dokonywał oceny prawidłowości rozwiązania umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem w odniesieniu do przyczyn rozwiązania wyeksponowanych w piśmie z dnia 12 kwietnia 2006 roku i w tym zakresie uczynił zadość zasadom wszechstronnego zbadania podstaw powództwa. W uzasadnieniu odniósł się bowiem do wszystkich przesłanek, przy czym niektóre z nich zakwestionował, co dotyczyło braku nadzoru właścicielskiego nad spółką zależną, braku bieżącej współpracy z radą nadzorczą oraz utraty zaufania organu założycielskiego do zarządcy (k. 1101v). Zasadność pozostałych przyczyn rozwiązania umowy została zaś wyczerpująco wyjaśniona.

W treści apelacji powód kwestionuje również okoliczności związane z przygotowaniem pisma o rozwiązaniu umowy o zarządzaniu przedsiębiorstwem z dnia 28 czerwca 2002 roku. Należy mieć jednak na uwadze, że oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostało złożone przed kompetentny podmiot, zgodnie z dyspozycją art. 45c ust. 1 pkt 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. W związku z tym nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia powoływane przez skarżącego okoliczności związane z obrotem korespondencji między M. P. a jednostkami organizacyjnymi Urzędu Wojewódzkiego w L.. Niewątpliwie jest bowiem, że ówczesny wojewoda W. Ż. złożył oświadczenie o rozwiązaniu z K. M. umowy, a – jak wskazano wyżej – nie budzi wątpliwości zaistnienie kilku przesłanek powołanych w piśmie jako zachowania prowadzące do istotnego naruszenia warunków przedmiotowej umowy. W tym kontekście nie sposób również uznać za zasadnego twierdzenia dotyczącego rzekomego braku wydania formalnego zarządzenia o rozwiązaniu umowy, skoro autentyczność podpisu na dokumencie z dnia 12 kwietnia 2006 roku nie była kwestionowana. Prowadzi to bowiem do wniosku o skuteczności przedmiotowego oświadczenia o rozwiązaniu umowy, ze wszystkimi konsekwencjami z tym związanymi.

Odnosnie zarzutu dotyczącego braku uwzględnienia przy ocenie prawidłowości sprawowanego zarządu, korekty pierwotnego programu dokonanej pismem z dnia 29 września 2005 roku (k. 55-59) należy wskazać, że argumentacja powoda zawiera pewnego rodzaju sprzeczności. Z jednej strony skarżący wskazuje bowiem, że skoro organ założycielski zatwierdził pierwotny program z dnia 30 marca 2005 roku (k. 17-32), jest to równoznaczne z jego akceptacją, co miałyby prowadzić – zdaniem powoda – do wyłączenia odpowiedzialności za brak realizacji programu. Z drugiej zaś podnosi, że podstawę oceny powinna stanowić korekta programu, pomimo, że nie została zatwierdzona, gdyż brak zakwestionowania przedmiotowej korekty zmierza do konkluzji o jego faktycznej akceptacji. Abstrahując od wywodów skarżącego w tym zakresie należy przyjąć, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż skoro organ założycielski zatwierdził pierwotny program z marca 2005 roku, to wiążący dla oceny efektywności zarządzania przedsiębiorstwem jest wyłącznie program zatwierdzony. Bowiem tylko taki program może stanowić podstawę realizacji zakładanych wskaźników. Nie sposób zaś doszukiwać się przesłanki wyłączającej odpowiedzialność zarządcy na skutek zatwierdzenia przedmiotowego programu, bowiem jego celem jest prewencyjna możliwość oceny zakładanych efektów, skoro z brakiem zatwierdzenia pierwotnego programu, umowa wiązała możliwość rozwiązania umowy przez organ założycielski (§ 4 ust. 5 umowy). Nie zmienia to faktu, że do obowiązków powoda należało przygotowanie przedmiotowego programu w oparciu o istniejące dane ekonomiczne, a następnie jego realizacja. Odmienne stanowisko prowadziłoby do nielogicznego w skutkach wniosku, że zarządca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie planu, co jest sprzeczne z powierzeniem funkcji zarządczych na podstawie umowy o zarządzaniu przedsiębiorstwem, a ponadto niweczyłoby rzeczywistą funkcję kontrolną sprawowaną przez organ założycielski. Ma to szczególnie istotne znaczenie w kontekście tego, że przedmiotem zarządzania jest mienie publiczne, co w oczywisty sposób determinuje nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek faktycznej kontroli przez organ założycielski nad czynnościami dotyczącymi tego mienia.

Nie zmienia to jednak faktu, że nawet przy przyjęciu jako podstawy oceny działalności K. M. jako zarządcy, korekty programu z września 2005 roku, zasadny jest wniosek o nieprawidłowym prowadzeniu zarządu, naruszającym postanowienia umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem. Z treści opinii biegłych P. G. i J. H. wynika jednoznacznie, że założone przez powoda wskaźniki nie zostały osiągnięte, zarówno w wersji zatwierdzonego programu z marca 2005 roku, jak i jego korekty (k. 587, 991-993). Prowadzi to do wniosku o bezzasadności zarzutu w tym zakresie.

W tym miejscu wskazać należy ponadto, że następcą K. M. – J. F., po objęciu zarządu znacząco poprawił wyniki finansowe przedsiębiorstwa. Prowadzi to do wniosku, że dołożenie należytej staranności przy wykonywaniu zarządu mogło wpłynąć na osiągnięcie lepszych wyników, niż te uzyskane przez powoda. Wpływ na taką sytuację miały bowiem czynności podejmowane już przez J. F., a polegające między innymi na modyfikacji warunków umownych, a w końcu na wypowiedzeniu umowy z (...). Zatem nie sposób uznać, że osiągnięcie lepszych wyników finansowych było obiektywnie niemożliwie, zaś konkluzja taka wynika również z treści opinii biegłych.

Nie znajduje również potwierdzenia w materiale dowodowym zarzut wadliwego pominięcia przy orzekaniu zeznań świadków K. Ż., B. K. oraz J. Z.. Wskazać należy, że świadkowie zeznawali na okoliczności związane z ich obowiązkami

oraz współpracą z zarządcą K. M., w szczególności w zakresie sporządzania prognoz dotyczących Zakładów (...) w P.. Należy jednak zauważyć, że nie mają one znaczenia dla oceny należytej staranności w zarządzaniu przez powoda w kontekście treści opinii biegłych dopuszczonych w niniejszej sprawie. Biegli zarzucili niestaranność w prognozowaniu oraz w braku wymaganych analiz dotyczących działalności zarządzanego przedsiębiorstwa. Nie jest to równoznaczne z brakiem analiz, jak zdaje się to sugerować skarżący w zarzucie zawartym w punkcie I tiret 4 apelacji. Należyta staranność w zarządzaniu nie ogranicza się bowiem do sporządzenia jakiegokolwiek analizy, bo takie były sporządzane i okoliczność ta nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. W opinii biegłych, których wnioski prawidłowo zostały uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji, wskazano, że w określone działania zarządzanego przedsiębiorstwa „można było zaangażować kapitał, jednak pod warunkiem przeprowadzenia dokładniejszych analiz” (k. 490). Ponadto powód „nie opracował, po połączeniu dwóch przedsiębiorstw precyzyjnego planu w zakresie produkcji drzewnej” (k. 801). Powyższe wywody prowadzą do jednoznacznego wniosku o bezzasadności przedmiotowego zarzutu, bowiem zakwestionowana została staranność w sporządzeniu przedmiotowych planów i analiz, czego podważyć nie mogą zeznania powyższych świadków.

W tym miejscu konieczne jest odniesienie się do szeregu zarzutów dotyczących nieprawidłowego oparcia się przez Sąd pierwszej instancji na opiniach biegłych. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw do kwestionowania wniosków z nich płynących, w szczególności, że są one zbieżne w zakresie oceny czynności zarządczych powoda jako nieprofesjonalnych oraz charakteryzujących się brakiem dochowania należytej staranności (k. 480, 487, 491, 496, 593, 796, 798), co najmniej częściowego braku wykonania zakładanych parametrów stanowiących mierniki efektywności zarządzania (k. 493-494, 523v-524, 587, 800-801, 859-860, 866, 910-911, 922-924, 991-993, 996), nieprawidłowości w sprzedaży akcji (k. 559-562, 597, 797), zbyt późnego dokonywania korekt prognoz, nieprawidłowości w korektach oraz braku odpowiedniej reakcji na zmiany (k. 564, 597-598) oraz nieprawidłowości przy wykorzystaniu majątku obrotowego i aktywów trwałych oraz istnienia nadpłynności w przedsiębiorstwie (k. 586, 597, 794, 797, 799, 861). Należy zauważyć, że Sąd ma obowiązek wywołania opinii biegłego wówczas, gdy przy rozstrzygnięciu konieczne jest wykorzystanie wiadomości specjalnych. W realiach niniejszej sprawy nie ma wątpliwości, że okoliczności zarządzania przedsiębiorstwem państwowym w kontekście naruszenia warunków umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem z dnia 28 czerwca 2002 roku wymagały wiedzy z zakresu rachunkowości i organizacji zarządzania. Oczywiście opinie nie są wiążące dla Sądu w tym znaczeniu, że podlegają ocenie tak, jak każdy inny dowód, przy czym uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości wniosków wynikających z opinii, bądź też zachodzące niejasności, sprzeczności, albo niepełność opinii, mogą prowadzić do skutecznego zakwestionowania tego środka dowodowego. Należy zauważyć, że strona powodowa w toku postępowania kwestionowała wywody wynikające z przedmiotowych opinii, w konsekwencji czego Sąd pierwszej instancji dopuszczał dowody z opinii uzupełniających, a ponadto w sprawie opiniowało trzech biegłych. Biorąc pod uwagę, że opinie te w zakresie zasadniczej oceny są zbieżne, zaś w treści opinii uzupełniających biegli podtrzymywali swoje wcześniejsze wywody, należy uznać, iż powód nie zakwestionował skutecznie tych środków dowodowych, które bez wątpienia miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W tym kontekście zarzuty przekroczenia dyrektyw swobodnej oceny dowodów, czy wadliwego dokonania ustaleń faktycznych na podstawie przedmiotowych opinii biegłych (k. 475-496, 523v-525, 557-598, 790-801, 859-866, 906-924, 985-1017), należy uznać za wyłącznie polemiczne. Skarżący w treści apelacji w sposób lakoniczny odniósł się do głównych zarzutów wobec przedmiotowych opinii bez wskazania faktycznych sprzeczności zachodzących między nimi. Wprawdzie powoływał się na sprzeczność opinii z innymi środkami dowodowymi, jednakże Sąd pierwszej instancji prawidłowo przyznał pierwszeństwo dowodom z opinii, skoro zasadniczo się wzajemnie uzupełniają. Nie sposób zaś kwestionować ich prawidłowości na podstawie zeznań świadków, bądź powoda, z których treści wynika jedynie odmienna ocena oparta na subiektywnym przekonaniu, a nie na rzeczywistej analizie obiektywnych kryteriów zarządzania. W tym kontekście postępowanie Sądu Okręgowego nie zawierało błędów, co prowadzi do wniosku o braku podstaw do uwzględnienia zarzutów skierowanych do podważenia prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych oraz wniosków na nich opartych.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obrazu art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn: Dz.U. z 2010, Nr 90, poz. 594 z późn. zm.). Należy zauważyć, że Sąd

pierwszej instancji w wyroku postanowił o zwrocie niewykorzystanej zaliczki na poczet strony pozwanej. W związku z tym brak orzeczenia, przeciwko któremu skierowano przedmiotowy zarzut.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafny jest również zarzut obrazy prawa materialnego w postaci art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 746 k.c. i art. 750 k.c. oraz art. 45c ust. 1 pkt 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych poprzez niewłaściwe zastosowanie na skutek wadliwej wykładni umowy i błędnego przyjęcia, że doszło do istotnego naruszenia umowy, mającego stanowić ważny powód jej rozwiązania. Jak wskazano wyżej, istota umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem nie budzi wątpliwości, zatem nie zachodziły jakiegokolwiek podstawy do kwestionowania prawidłowości wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie charakteru zobowiązania starannego działania, jaki generowała umowa z dnia 28 czerwca 2002 roku. Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c., bowiem w kontekście treści umowy nie zachodzą żadne wątpliwości w tym zakresie. Zresztą taki charakter umowy nie był kwestionowany przez strony. Rzekome naruszenie powołanego przepisu skarżący upatrywał w treści opinii biegłych, z których wynikać miała ocena czynności zarządczych powoda, z uwagi na brak osiągniętego rezultatu w postaci osiągnięcia mierników efektywności zarządzania, o których mowa w § 6 umowy. Niewątpliwie jednak Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zarówno charakter przedmiotowego stosunku prawnego, jak i okoliczności wykonywania umowy przez K. M.. Zatem brak podstaw do stosowania art. 65 § 2 k.c. wobec niebudzących wątpliwości prawidłowych ustaleń co do charakteru przedmiotowej umowy.

Powyższe powiązane jest również z przepisami art. 746 k.c. i art. 750 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest twierdzenie, że umowa o zarządzanie przedsiębiorstwem opisana w ustawie o przedsiębiorstwach państwowych jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., co prowadzi do wniosku, iż nie jest wykluczone stosowanie do niej przepisów o zleceniu. Należy jednak zauważyć, że podstawą rozwiązania umowy z powodem był art. 45c ust. 1 pkt 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, zatem art. 746 k.c. nie był w ogóle zastosowany. Wprawdzie Sąd a quo nie wykluczył takiej możliwości, jednakże w realiach niniejszej sprawy stosunek umowny nie został wypowiedziany, tylko rozwiązany na mocy przepisów szczególnych. Wobec tego brak podstaw do uwzględnienia zarzutu w tym zakresie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 45c ust. 1 pkt 3 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, które uzasadnia konkluzję o naruszeniu przez powoda istotnych warunków umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem. Wprawdzie nie znalazły potwierdzenia wszystkie podstawy z powołanych w dokumencie rozwiązania, niemniej jednak Sąd drugiej instancji w całości podziela wnioski dotyczące naruszenia przez K. M. umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem z dnia 28 czerwca 2002 roku w postaci doprowadzenia poprzez niewłaściwe zarządzanie do pogorszenia określonych kryteriów oceny efektywności wymienionych w § 6 umowy oraz nieprawidłowej gospodarki aktywami przedsiębiorstwa. Okoliczności te znalazły potwierdzenie w treści uznanych za wiarygodne opinii biegłych i stanowią uzasadnioną podstawę rozwiązania umowy. W tym kontekście zarzuty powoda mają charakter jedynie polemiczny, a zatem nie mogły stanowić podstawy reformatoryjnego orzeczenia Sądu drugiej instancji.

Na marginesie należy zaznaczyć, że podstawą oddalenia powództwa było istotne naruszenie warunków umowy o zarządzanie przedsiębiorstwem i w tym kontekście zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę przeciwną nie miał znaczenia. Wskazać w tym miejscu można jedynie, że zastosowania nie znajdzie art. 751 k.c., pomimo dopuszczalności odpowiedniego stosowania przepisów o zleceniu. Z jego treści wynikają bowiem szczególne roszczenia, których termin przedawnienia wynosi dwa lata, zaś w realiach niniejszej sprawy przedmiotem żądania było nie tyle niewypłacone wynagrodzenie z tytułu zarządzania przedsiębiorstwem państwowym, co roszczenie odszkodowawcze z tytułu kwestionowanego przez stronę powodową rozwiązania umowy. W związku z tym przy ocenie terminu przedawnienia zastosowanie znajdą przepisy ogólne.

Na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490), Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 400 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.